Łódź, 14 | VIII 1908 r.

Rok XI.

№ 173.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 14 sierpnia 1908 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Euzebiusza.
Sob. **Wnieb. NMP.**
Niedz. św. Jacka Wyzn.
Pon. św. Mirona.
Wt. św. Firmina B.
Śr. św. Maryana W.
Czw. św. Bernarda Op.

Wschód sł.: godz. 4 m. 42
Zachód sł.: godz. 7 m. 26
Dług. dnia godz. 14 m. 44

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Pałka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Ogród GRAND-HOTELU.

W sobotę d. **15**-go sierpnia r. b.

Wielki Koncert

artysty opery petersburskiej

Tenora I. TUMANOWA

ze współudziałem prof. **St. TAUBEGO** (skrzypce) i orkiestry pod kierunkiem p. **ADAMCZYKA.**

Początek o godz. **8½** wieczorem. Wejście **50** kop.

Passe-partouts i bilety sezonowe **nieważne**. 1494—2

PATENTY NA WYNALAZKI MARKI i MODELE.
Inż. D. Fraenkel ŁÓDŹ Karo a 3.
Godziny przyjęć: od 12—2 po poł. i od 5—7 i pół wiecz. w niedziele i święta od 11—1 po poł. 573—25—

Place 2760 łokci □ od 350 rb.

pod **fabryki** dowolnej wielkości, nad rzeką. Na Nowe Rokicie tramwaj 5 kop., od tramwaju i szosy 6 minut. Piotrkowska № 83, Kwiaciarnia **„Julianów“**. 1905

Od Administracyi.

Uprzejmie prosimy naszych prenumeratorów, aby raczyli wnosić opłatę roznosicielom za pismo regularnie co miesiąc z góry.

Wzmagająca się bowiem liczba naszych czytelników wymaga ściślejszej kontroli nad roznosicielami, którzy nieraz całą winę, przy nieregularnem wręczaniu «Rozwoju», składają na niepunktualność prenumeratorów.

Nie mogąc bezpośrednio kwestyi tych rozstrzygnąć, musimy prosić Sz. prenumeratorów o regularne wnoszenie opłaty.

Roznosiciele nie mają prawa prolongowania prenumeraty. Sprawę tę załatwia tylko **Administracya „Rozwoju“**.

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 14 sierpnia.

W dniu 12 b. m. o godz. 10-ej rano król Edward VII-my przybył do Ischlu w odwiedziny do sędziwego cesarza-jubilata Austro-Węgier, gdzie przyjęto go z niezwykłą ostentacyą.

Pomiędzy wizytą u cesarza Wilhelma II na zamku Cronberg w pobliżu Homburga a wizytą króla Edwarda w Ischlu leży cała przepaść. Do Cronberg król Edward jechał z własnej podobno inicyatywy, ale jak krążą pogłoski, potrzeba było aż pośrednictwa pewnej księżniczki, by skłonić króla angielskiego do spotkania z cesarzem Wilhelmem. Wizyta zaś w Ischlu oddawna już ułożoną została pomiędzy obu dworami i na życzenie cesarza Franciszka Józefa król Edward VII przyjętym ma być z ceremoniałem, który dowieść ma światu, że pomiędzy dworami londyńskim i wiedeńskim panują jaknajlepsze stosunki. Ceremoniał ten wszelako ma się nie różnić w niczem od ceremoniału z jakim przyjmowano cesarza Wilhelma, a to, aby nie drażnić niemców austryackich zbyt zabarwionych prusofilstwem i nie wywołać tym sposobem nieprzyjaznych manifestacyj pod adresem bądź Anglii, bądź też jej monarchy.

Jakkolwiek sfery decydujące monarchii austro-węgierskiej w polityce zewnętrznej postępują samodzielnie, do pewnego wszelako stopnia muszą się liczyć z nastrojem swej ludności, by nieopatrznie nie wywołać nic takiego, coby mogło popchnąć niemców austryackich do urządzenia wrogich manifestacyj. Że zaś manifestacye takie mogłyby mieć miejsce, dowodzi cierpki ton gazet austro-niemieckich, które od tygodnia już omawiają wizytę króla Edwarda VII w Ischlu z widoczną niechęcią, nie ukrywając, iż uważają go za wroga Niemiec, a jako taki lepiejby zrobił, gdyby do Ischlu wcale nie przyjeżdżał.

Nastrój prusofilski wśród ludności niemieckiej Austro-Węgier wzrósł znacznie. Biurokracya i inteligencya austro-niemiecka coraz jawniej duszą i ciałem skłania się ku Berlinowi, coraz silniej wzdycha, by jaknajprędzej znaleźć się mogła pod berłem Hohenzollernów.

Niemcy austryaccy cieszą się daleko większą sumą swobód obywatelskich i politycznych, niż ich rodacy w Rzeszy niemieckiej, ale niepodoba się im, że już przewodzić nie mogą, gnębić i germanizować ludów nie niemieckich, zwłaszcza słowian, dla których nieubłaganą żywią nienawiść.

Interesy jednak polityczne Austro-Węgier bynajmniej nie są identycznemi z interesami Cesarstwa Niemieckiego, a nawet w bardzo wielu razach są sobie wprost przeciwne.

Zrozumiał to dobrze następca tronu Habsburgów arcyksiążę Franciszek de Este, którego lata całe niedoceniano należycie, tak, jak i króla Edwarda VII, dopóki był następcą tronu.

Tymczasem, jak się okazuje, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, nie tylko jest dzielnym żołnierzem, ale i w polityce zdradza niepospolite zdolności. Od paru zaś lat, odkąd sędziwy i zgnębiony przejściami cesarz Franciszek Józef dopuścił go do rządów, wpływ arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, coraz wyraźniej ujawnia się w polityce zarówno wewnętrznej, jako też i zewnętrznej.

W Austro-Węgrzech dziś i jeszcze przez długie lata decyduje i decydować będzie o kierunku polityki zagranicznej dynastya.

Gdy jej zdaniem zwrot ku Anglii będzie korzystniejszym, niewątpliwie zwrot ten natychmiast nastąpi.

Ale błędem jest mniemać, że polityka wewnętrzna nie ma najmniejszego wpływu na politykę zewnętrzną monarchii. Rzeczy te rozdzielić się nie dadzą i każdy rząd, pragnący mieć sukces w polityce zewnętrznej nader bacznie liczyć się musi z nastrojem wewnętrznym państwa z prądami nurtującemi jego ludność, a Austro-Węgry muszą być baczniejszemi w tym kierunku więcej, niż którekolwiek inne bardziej jednolite państwo.

Przymierze z Niemcami popierali nie tylko niemcy austryaccy ale polacy oraz inne ludy nie niemieckie, dopóki w przymierzu tem widziały osłonę Austro-Węgier od strony rywalizującej z niemi na Bałkanach Rosyi.

Z rozwojem atoli wypadków z początkiem prześladowań żywiołu polskiego przez Prusy sympatye te zaczęły się stopniowo i znamiennie oziębiać.

Prawa antipolskie uchwalone przez sejm pruski i parlament zjednoczonego cesarstwa niemieckiego, zwłaszcza też prawo o przymusowem wywłaszczeniu do żywego oburzyły polaków i zamieniły ich w zaciętych wrogów Niemiec. Faktem jest, że usiłują oni teraz wszelkiemi sposobami z pomocą swych wpływów oziębić przyjaźń Austro-Węgier z Niemcami. Czesi oddawna są wrogami Niemiec, toż samo i inni słowianie austryaccy.

Na zjeździe słowiańskim w Pradze sojusz czechów z polakami uzyskał gruntowne podstawy i wogóle zjednoczenie słowian stało się faktem dokonanym, z którym liczyć się musi każdy mąż stanu.

Słowianie zaś w Austryi stanowią znaczną większość, do której niewątpliwie przyłączą się chętnie i inne nie niemieckie jej ludy, z czego

wypływa, że przymierze z Niemcami nie znajdzie już w monarchii rakuskiej ani gorliwego tak jak dawniej poparcia ani też sympatyi, na co mniejszość niemiecka nic a nic nie poradzi; przeciwnie dzięki swej prusofilskiej i szowinistycznej polityce przepaść między sobą i większością słowiańską znacznie pogłębi.

Rozumie to dobrze arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który pamięta przytem bardzo żywo, jak wszechniemcy mieszali się do wewnętrznych spraw Austryi, wspierali zdradzieckie dążności ruchu „Los von Rom" (Precz z Rzymem). Nie zapomniał o agitacyi wszechniemców dążącej do rozbioru Austryi i o tem również, ze urzędowe koła Niemiec, nic albo za mało przedsiębrały, by te zakusy wszechniemców ukrócić.

Ideałem arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jest potężne państwo naddunajskie, więc usilnie pracuje on nad umocnieniem krajów, któremi niezadługo ma rządzić.

Wie on dobrze, że oparty o wszechniemców, państwa takiego nie stworzy, że doba germanizacyi ludów słowiańskich w Austro-Węgrzech i hegemonii niemców minęła już bezpowrotnie, że tylko z Austryi, której system rządów opartym będzie na ścisłem równouprawnieniu ludów w skład jej wchodzących, wytworzyć można potężne państwo naddunajskie, silne na zewnątrz i wewnątrz i posiadające należyty szacunek i powagę w rzędzie wielkich mocarstw.

Dla Wielkiej Brytanii potężne państwo naddunajskie jest nie mniej pożądanem, nierównie pożądańszem od związanej z Niemcami ścisłym sojuszem Austryi, która w ostatecznym rezultacie stać by się musiała wasalem Berlina. Austro-Węgry przy tem są niezbędne dla utrzymania równowagi mocarstw w Europie. Rozumie to dobrze król Edward VII i na tym punkcie nader łatwo zejdzie się w poglądach z Franciszkiem Ferdynandem, który po wizycie w Ischlu ma go odwiedzić w Maryenbadzie, z rewizytą w imieniu cesarza Franciszka Józefa.

Że usamodzielnienie w dziedzinie polityki zagranicznej Austro-Węgier, które zbyt długo chodziły na pasku Berlina, będzie przedmiotem narad w Ischlu, a następnie w Maryenbadzie kwestyi nie ulega i na rezultat tych narad bynajmniej nie wpłynie cierpki nastrój prasy austro-niemieckiej ani też stanowisko wrogie Anglii niemców austryackich.

Drugą sprawą, która niewątpliwie wejdzie na porządek obrad w Ischlu będzie zmiana sytuacyi na Bałkanach, która tak niespodzianie zaskoczyła mocarstwa.

Nota okólnikowa rozesłana przez rząd rosyjski przedstawicielom Rosyi w Berlinie, Wiedniu, Londynie, Paryżu i Rzymie w przedmiocie spraw macedońskich wyraźnie zaznacza, że teraz kiedy rząd ottomański wziął na siebie zreformowanie całego ustroju państwa na zasadach liberalnych i w Macedonii nowe humanitarne zapanują porządki, nie pora na wywieranie nacisku w kierunku przeprowadzenia reform, żądanych przez mocarstwa, ale nie mniej rząd Cesarsko-rosyjski bacznie śledzić będzie za biegiem spraw w Macedonii i jeżeli okaże się, że w europejskich prowincyach Turcyi stan rzeczy będzie niezadawalającym, to poczyta on za swój obowiązek zwrócić uwagę mocarstw na konieczność ponownego rozpoczęcia stanowczych kroków w celu wprowadzenia w Macedonii niezbędnych reform.

Znaczy to, że mocarstwa nie dowierzają jeszcze utrwaleniu się liberalnych rządów w Turcyi i liczą się z potrzebą wmieszania w jej sprawy wewnętrzne, gdyby naraz sytuacya uległa zmianie i krew w Macedonii polała się na nowo.

Na taką ewentualność mocarstwa muszą być przygotowane, a więc omówienie i uregulowanie ich stosunków odnośnie spraw bałkańskich jest kwestyą palącą.

Serdeczna wymiana toastów na paradnym obiedzie w Ischlu dowodzi poniekąd, że porozumienie między Anglią i Austro-Węgrami już nastąpiło w zasadzie.

S. J.

Łódzkie pieniądze.

Przed powstaniem w roku 1863 na rynku pieniężnym w Łodzi odczuwaliśmy ogromny brak monety zdawkowej do tego stopnia, że rubel papierowy, z niemożności dania reszty, cięty był na 4 kawałki, a każda pojedyńcza część w obiegu przedstawiała wartość 25 kop. Fakty takie były naturalnie rzeczą zaufania, gdyż właściwie tylko dwa dolne kawałki, z podpisem kasyera, przedstawiały względną wartość.

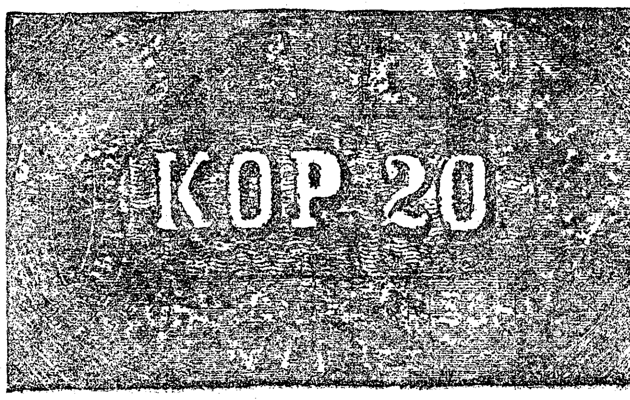

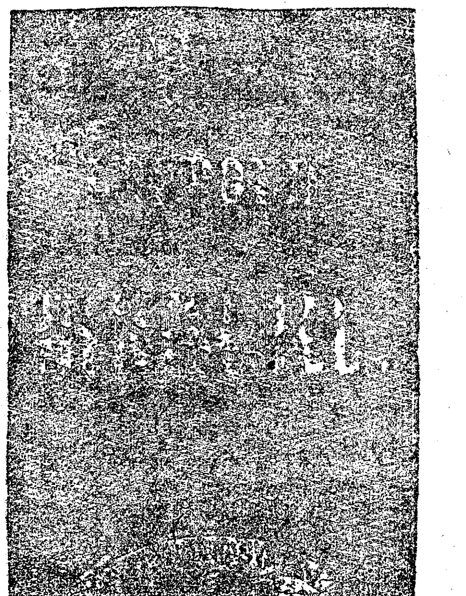

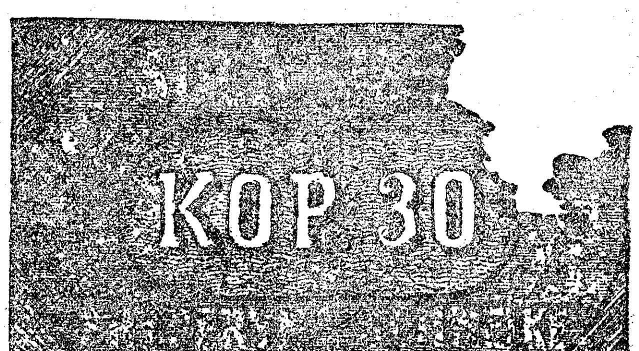

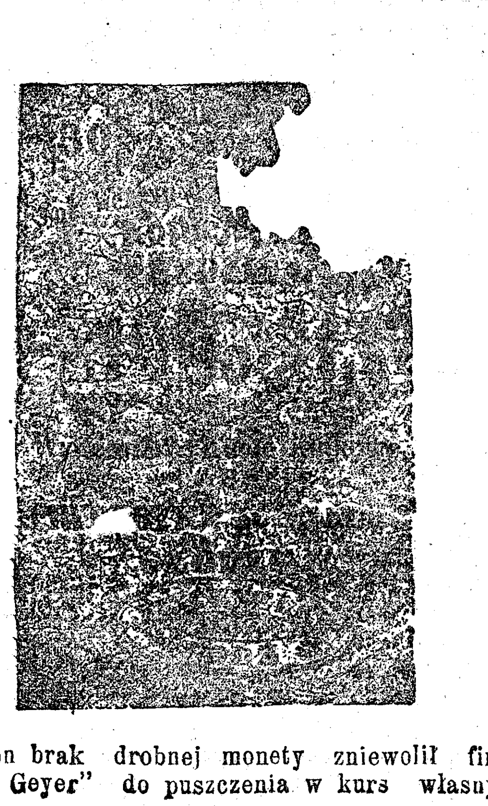

Ten brak drobnej monety zniewolił firmę „Louis Geyer" do puszczenia w kurs własnych kwitków, a z powodu umieszczonego na nich druku B r o d (chleb), brodami powszechnie zwane. Kwity te były wyrobione z cienkiej tkaniny bawełnianej, a dla większej sztywności podklejane papierem. Wygląd miały rozmaity, były owalne, prostokątne i w formie trapezu, drukowane w różnych kolorach, przeważnie żółtym, białym i czerwonym; ceny po 5, 10, 20, 30 i 50 kop.

Kurs miały nietylko w samej Łodzi i w okolicznych osadach i w miastach fabrycznych, jak w Konstantynowie, Aleksandrowie, Ozorkowie, Tomaszowie, Zgierzu, Pabianicach, ale kursowały nawet w samej Warszawie.

Przeważnie rozchodziły się po wsiach i koloniach, graniczących bezpośrednio z miastem. Największy obrót robiły propinacye w Rokiciu-Nowem pod „Kaczką" i pod „Kurakiem", położone przy samej szosie Pabianickiej, a wówczas dzierżawione przez Karola Obermana i Edmunda Böhme.

Za kwitki te robotnicy fabryczni otrzymywali wódkę, piwo, papierosy i różne artykuły spożywcze, a gdy po pewnym czasie, zebrało się pareset rubli, jeżdżono do Geyera po wymianę, z którą wskutek panującej w owym czasie w całym kraju stagnacyi w przemyśle i handlu, bywało rozmaicie.

Za przykładem firmy „Luis Geyer" poszli i drudzy fabrykanci i przemysłowcy, tak że w tym czasie mieliśmy „w miasteczku" Łodzi aż 22 „fabrykantów pieniędzy."

Niektórzy z nich puszczali w kurs kwity papierowe z tekstem Sola-Wekslu. Takie kwity obecnie żyjący, Nestor obywateli łódzkich, znany całemu miastu „papa" Sellin, także puścił w obieg.

Manipulacya ta tak rozpowszechniona, nie mogła podobać się rządowi i owym „fabrykantom pieniędzy" wytoczono sprawę karną. Sąd jednak, nie mogąc im dowieść złej woli, bo fabrykacya tych kwitków wywołana została rzeczywistym brakiem drobnej monety, winowajców sąd poprawczy w Łęczycy od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił, a tem samem sprawę umorzył.

Ciekawym byłby tu dołączony akt oskarżenia, ze względu na firmy, biorące w nim udział. Interesujących się tą sprawą odsyłamy do archiwum akt sądu poprawczego w Łęczycy, które po reorganizacyi sądownictwa polskiego w r. 1875 przewieziono do wydziału karnego w Warszawie.

Pomimo usilnych starań, kwitków Geyerowskich nie udało mi się odszukać, chociaż napewno w prywatnem posiadaniu znajdują się. Za to, zawdzięczając uprzejmości p. M. Kaczorowskiego, otrzymałem z jego bogatego zbioru numizmatów monet polskich, dwa kwity łódzkich fabrykantów Fryderyka Schnelke i Leopolda Hentschla, których podobizny załączamy.

H. Nencki.

U SZACHA.

Specyalny korespondent „Ruskiego Słowa" miał w dniu 28 z. m. posłuchanie u szacha perskiego. Oto jego relacya z rozmowy z „królem królów".

Przed chwilą wróciłem z obozu w Bage-Sza, gdzie «na półtorej godziny przed zachodem słońca", byłem przyjęty przez jego królewską mość szacha-in-szacha, to jest „króla królów", Mameda-Alego na posłuchaniu, trwającem 35 minut...

Z pośród przedstawicieli nietylko prasy rosyjskiej ale i europejskiej, ja i mój kolega po piórze, korespondent «Rieczy», p. Panow, który umyślnie przybył z Petersburga, byliśmy pierwszymi, mogącymi oglądać władcę Iranu i prowadzić rozmowę z jego królewską mością, który ze szczególną ciekawością przyglądał się zagranicznym «ruznamadżi» (dziennikarzom).

Nim stanęliśmy przed szachem, «spojrzał» na nas swojemi doświadczonemi i bystremi oczyma Emir Dżeng, który z wielkiem zajęciem oglądał moje aparaty fotograficzne, zabrane przezemnie w celu dopełnienia zdjęć u Bage-Sza. Dyktator Persyi, Emir Dżeng, zatrzymał nas w swoim namiocie około 20 minut, częstował wodą różaną, herbatą, prosił, abyśmy wypalili fajkę, poczem oświadczył, że jego królewska mość znajduje się w swoim namiocie, w którego kierunku stary, ale dzisiaj wszechpotężny feldmarszałek wyciągnął swoją suchą, żylastą rękę. Oznaczało to, że możemy udać się za wysoki, z różnych ja-

skrawych materyi i miękkich dywanów zrobiony parawan, chroniący od działania promieni słonecznych:

Towarzyszył nam w charakterze tłómacza pierwszy dragoman poselstwa rosyjskiego, p. Baranowski, wraz z sekretarzem poselstwa, p. Liskowskim.

Byliśmy w czarnych surdutach, co przy tutejszem piekle, dochodzącem do 60 stopni, było straszną męką. Jak przyszliśmy w cylindrach, tak byliśmy w nich przez cały czas posłuchania, ponieważ nie wolno nikogo wprowadzać do szacha z obnażoną głową.

O godzinie 5 wyjechaliśmy powozami z miasta, w towarzystwie «gulamów», danych nam dla bezpieczeństwa. W obozie było już wiadomo, że przyjadą korespondenci gazet rosyjskich i czekano na nas. Przejechawszy cały szereg bram, znaleźliśmy się za wysokiemi murami Bage-Sza.

Kiedy szliśmy do namiotu Emir-Dżenga, około nas kozak brygady prowadził przestępcę politycznego, na którego długiej wyschniętej szyi zawisł ciężki psi łańcuch. Kozak ciągnął na żelaznym łańcuchu tego nieszczęśliwego, którego twarz, nabrzmiała od nadmiernego ciężaru łańcucha, miała niemal fioletową barwę od sińców i guzów. Prowadzono go o trzy kroki od nas. Spojrzał na nas błagalnie i zdawało mi się, że błaga o ratunek. Kim był ten przestępca, tego nikt nam powiedzieć nie mógł. Prowadzono go z sądu, albo do sądu, który zasiadał w namiocie, o kilka kroków od szacha.

W namiocie dyktatora znajdowało się kilku ministrów i gubernatorów, na których Emir dość słusznie krzyczał, jacyś generałowie i mnóstwo innych osób. Mnie Emir-Dżeng powitał jak starego znajomego. Zapytałem go, czy prawdziwe są wiadomości o zamordowaniu Seid-Dżematla, jednego z największych przeciwników szacha, który odegrał poważną rolę podczas ostatnich wypadków. Seid-Dżematl jest w Persyi figurą legendową, jego mowy, jego działalność polityczna tkwią jeszcze w pamięci persów, uwielbiających do szaleństwa tego niepospolitego człowieka. Smierć jego wywarła w całej Persyi ogromne ubolewanie i oburzenie na jej winowajców. Emir-Dżeng powiedział mi, że wiadomość jest prawdziwą. Później udało mi się dowiedzieć, że Seid-Dżematl został otruty w Chamadanie.

Wspomniałem już, że Emir-Dżeng ogromnie był zainteresowany moim aparatem fotograficznym. Prosił mnie, abym zaraz, w jego namiocie, przygotował aparat do zdjęc. Spełniłem jego prosbę, poczem aparat przeniesiono za parawan.

Punktualnie o godz. 5 i pół znaleźlismy się za portyerami parawanu i pierwsze, co rzuciło się nam w oczy, była szeroka aleja, którą w różnych kierunkach przecinały wązkie strumyki z kryształowo czystą wodą. Przed nami, w odległości 50 kroków, stał namiot szacha takiej niezwykłej piękności, jaką można spotkać tylko u despotow wschodnich. Przed namiotem, przy samem wejściu do niego i dalej stali w szeregach uzbrojeni kozacy. Farbarowie, bachtjarowie, szachsewanowie krążyli w rozmaitych jaskrawych mundurach i różnobarwnych «papachach», czapkach i innych nakryciach głowy, najrozmaitszej wielkości. Promienie słoneczne złociły atłasową materyę namiotu, grały na jedwabnych tkaninach, przelewały się i kąpały w różnobarwnej kopule tego wspaniałego namiotu, otwartego naoścież ze wszystkich stron. Przyglądając się temu przedziwnie pięknemu i tak efektownie oświetlonemu namiotowi, posuwaliśmy się powoli naprzód.

— Uchylcie panowie nieco cylindrów — odezwał się dragoman.

— A gdzież jest szach? Czyżby był tutaj?

— W namiocie.

Rzeczywiście, szach czekał nas już w swoim namiocie. Stał za kolumną, z poza której widać było tylko jego głowę. Mamed-Ali nie spuszczał z nas oczu, patrzył na nas badawczo, oparłszy się lewym bokiem o kolumnę, Stanęliśmy przed samym namiotem, kilka razy uchylając cylindrów. Kiedyśmy stali, szach zrobił kilka kroków i dał znak, abyśmy weszli do namiotu i zbliżyli się do niego.

Mniej niż średniego wzrostu, otyły, nawet tłusty, z krótko przystrzyżonemi dużemi wąsami, szach nie podobny jest do żadnego z portretów, które niejednokrotnie oglądałem w ilustracyach. Nieco surowa, zimna twarz dużo zyskuje, kiedy szach mówi, a jeszcze więcej, kiedy się uśmiecha. W tym ostatnim wypadku twarz zmienia się prawie do niepoznania i staje się dobroduszną. Szach ma słaby wzrok i nosi okulary w złotej oprawie. Okulary te na jego tłustej twarzy wydają się miniaturowemi. Miał on narzucony na siebie szary jedwabny „serdari", na głowie wysoki „kułag", pośrodku którego błyszczał wielki złoty „niszen", ozdobiony brylantami. Pośrodku namiotu stał mały stolik, na którym ujrzałem kilka książek, kałamarz i papier.

Staliśmy o dwa kroki od szacha, trzymającego ręce w kieszeniach. P. Baranowski wymienił nasze nazwiska i dodał, jakich gazet jesteśmy przedstawicielami.

Pierwsze słowo na każdem posłuchaniu należy bezwarunkowo do szacha. Przedstawiający się szachowi, według miejscowej etykiety dworskiej, nie może otworzyć ust, dopóki nie usłyszy głosu szacha. A ma on głos cichy, w niektórych tonach nawet piskliwy, mówi powoli, wyraźnie, cedząc każde słowo.

Szach zapytał nas przedewszystkiem o zdrowie, a potem, jaką była nasza podróż po Persyi i jakie wrażenie wywarła na nas Persya.

— Teraz możecie panowie mówić — odezwał się p. Baranowski.

Kiedy powiedziałem, że w Persyi jest bardzo gorąco („żarko"), jego królewska mość podchwycił to słowo i kilka razy powtórzył po rosyjsku:

— „Żarko, żarko"!... Persya...

Pomyślawszy dwie lub trzy minuty, szach zwrócił się w swoim rodowitym języku do p. Baranowskiego, którego upoważnił do zakomunikowania nam, że pozwala nam wydrukować swe słowa. Szach mówił, robiąc pauzy dla tłomacza, uważnie przysłuchiwał się tłomaczeniu i potakująco kiwał głową. Szach rozumie po rosyjsku, ale z trudnością mówi tym językiem, gdyż nie może znaleźć odpowiednich słów i wyrażeń, ilustrujących jego myśli.

Pierwszy dragoman przetłomaczył słowa szacha mniej więcej w następujący sposób:

— Jego królewska mość raczył powiedzieć, że medżylis przybrał kierunek rewolucyjny i kierunek ten mógł rozszerzyć się po całej Persyi. Jego królewska mość przedsięwziął wszelkie środki, aby działalność medżylisu skierowc na drogę rozsądku. Lecz jego królewska mość mówi, że, ku jego wielkiemu ubolewaniu, ani rokowania z przedstawicielami medżylisu, ani osobiste wskazówki i niejednokrotnie wyrażone życzenia nie doprowadziły do pożądanych następstw. Doszło do tego — mówi jego królewska mość — że niestety trzeba się było uciec do ostatecznych środków. Co się właściwie stało — wiecie panowie: medżylisu niema.

Po kilku chwilach milczenia, szach mówił dalej:

— Teraz ja, mój rząd i moi ministrowie zajęci jesteśmy stworzeniem nowego medżylisu, na zupełnie nowych zasadach. Medżylis będzie gruntownie zreformowany. Trzeba zrobić gó zdolnym do pracy, aby wpłynął uspakajająco na kraj.

Po tych słowach jego królewska mość zawołał do siebie Waljarda, małoletniego następcę tronu i pokazywał go nam, delikatnie dotykając ramion swego syna. Następnie szach zaczął szczegółowo rozpytywać nas, jakie tytuły noszą nasze gazety, jakiego są kierunku i ilu mają czytelników.

P. Baranowski dawał na to wszystko odpowiedzi.

— Pozwalam odfotografować mnie i następcę tronu.

Przystąpiłem do pracy, lecz — niestety! — fiasco; w pośpiechu zapomniałem o czarnem suknie. Przytrafia się to nieraz amatorom-fotografom. Z kłopotu tego wyręczył mnie sam szach, dając dobrą radę, abym zdjął z siebie czarny surdut i zasłonił nim szkło matowe. Posłuchałem rady, ale zaraz mi przyniesiono duży szal, po który szybko pobiegł guwerner księcia. W namiocie znajdowało się kilka osób ze świty, wobec czego jego królewska mość wyszedł za portyerę. Usiadł na miękiem krześle, zdjął okulary i wspaniale pozował, nie mrugnąwszy nawet okiem. Zdjąłem dwukrotnie szacha, a potem i następcę tronu, który jest zadziwiająco piękny; posiada nie oczy, lecz iskrzące się gwiazdki, a twarz ma cygańską i również pełną, jak ojciec.

Następca tronu miał na sobie krótki „serdar", duże generalskie epolety, złotą szablę i czapkę wojskową. Wyraz twarzy poważny, jak nie u dziecka, lecz człowieka dorosłego, zamyślony. Książę ma 12-ty rok życia. Wcale nieźle mówi po rosyjsku.

Spytaliśmy go, czy chciałby jechać do Rosyi.

— Jak mi pozwolą, to pojadę. Znam Rosyę — jest tam miasto Petersburg!...

I następca tronu podczas fotografowania również nie poruszył się. Stanął przy krześle nieruchomy. Chciałem także odfotografować starszego księcia (nie następcę), który stał przypadkiem pod namiotem i jakoś bojaźliwie patrzył na nas, ale powiedziano mi szeptem, że w obecności następcy tronu niewypada. Było nam serdecznie żal tego starszego brata, zrodzonego nie z księżniczki, którego nawet odfotografować nie wolno w obecności następcy tronu, daleko od niego młodszego wiekiem! Takie zwyczaje panują na dworze szacha!...

Kiedy fotografowałem następcę tronu, szach rozmawiał z p. Baranowskim, przyczem śmiał się głośno. Zauważyłem, że stojący pod namiotem żołnierze także się śmiali.

Zobaczywszy u mnie mały ręczny aparat «Alpina» Fochtlendern, następca tronu prosił, abym mu pokazał, jak się przy jego pomocy zdejmuje. Pokazałem szczegółowo aparat księciu, który, jak się okazuje, ma już pojęcie o fotografii.

Audyencya była skończona.

W kilka godzin po naszej audyencyi we wszystkich poselstwach europejskich wiedziano już, że dwaj korespondenci rosyjscy byli z wizytą u szacha.

„Pietrokowskija Gubernskija Wiedomosti" w nr. 30 z dnia 26 lipca st. st. komunikują, że z powodu wyjścia do emerytury r. st. policmajstra m. Łodzi Chrzanowskiego, tenże dostał rangę rzeczywistego radcy stanu.

Sąd wojenny w Łodzi.

Wczoraj, po osądzeniu spraw Walentego Nowaka i Stefana Jarkiewicza, oskarżonych o napad na inkasenta Tenenbauma i sprawy Wojciecha Włoszczyka, Franciszka Wieczorka i Karola Wielgusa, oskarżonych o napad na ś. p. Emilii Mikołajczyk, zostały ogłoszone wyroki treści następującej:

Walenty Nowak i Stefan Jarkiewicz zostali skazani na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie.

Wojciech Włoszczyk, Franciszek Wieczorek i Karol Wielgus na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie.

Co do Karola Wielgusa, sąd zwrócił się z prośbą do czasowego generał-gubernatora o złagodzenie tej kary.

W sprawie Antoniego Grabskiego, Błażeja Kwikerta, Michała Neugebauera i Małgorzaty Kwikert, oskarżonych pierwszy o zabójstwo, a pozostali o niezawiadomienie władz o tem zabójstwie, o godzinie 8 wieczorem ogłoszono następujący wyrok:

Antoni Grabski został skazany na pozbawienie praw i karę śmierci przez powieszenie.

Błażej Kwikert na pozbawienie praw i 13 lat robót ciężkich.

Michał Neugebauer i Małgorzata Kwikert zostali uniewinnieni.

*

Jutro, w sobotę, na wokandzie sądu wojennego są trzy sprawy.

*

Dziś w nocy zostali straceni przez powieszenie skazani we wtorek przez sąd wojenny Franciszek Palczewski i Antoni Świerczyński.

Plotki.

(?) Pod nazwą „Która najpiękniejsza?" odbędą się w „Leśniczówce" 15 i 16 b. m. dwie wielkie zabawy, połączone z konkursem piękności kobie-

cej. Zapewniają nas, że podobnej zabawy nie urządza Stowarzyszenie robotnicze „Echo“, które, dążąc do celów kulturalnych, nie może mieć nic wspólnego z tem, co ma chociaż mały odorek ....pornografii, że tak delikatnie się wyrazimy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrowoja. Jutro Jacława. W niedzielę: Domorada: W poniedziałek: Mirona.

KONCERT. Jutro w ogrodzie Grand-Hotelu wielki koncert artysty opery petersburskiej, tenora I. Tumanowa. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZABAWY. Jutro w lasku K. Scheiblera przy ul. św Emilii zabawa Stow. robotników chrześciańskich na budowę „Domu ludowego“ dla Stowarzyszenia. Początek o godz. 2 po poł.

— Jutro i w niedzielę w parku „Źródliska“ przy Wodnym Rynku dwie wielkie zabawy ludowe. Początek o godz. 2 i pół po poł.

— Jutro w Widzewskim lesie zabawa woźnych i szwajcarów.

ZEBRANIE. W niedzielę w lokalu przy ul. Nawrot nr. 18. o godz. 3 po poł., zebranie czeladników malarskich.

KRONIKA.

(h) **O wagi.** Wobec rozporządzenia, żeby wszystkie wagi w mieście były stemplowane przez warszawską izbę wag i miar, zgromadzenie majstrów rzeźnickich w Łodzi wystąpiło z prośbą, aby pomieniona izba wydelegowała do Łodzi specyalnego urzędnika, któryby sprawdził tu na miejscu wagi i miary, gdż w inny sposób sprawy tej nie można będzie załatwić.

(=) **Kompania.** Ksiądz Bakalarczyk telegrafuje, że łódzka kompania przybyła szczęśliwie do Częstochowy. Wszyscy zdrowi.

(h) **Osobiste.** Prezydent miasta Łodzi r. st. p. Pieńkowski powrócił z urlopu i objął obowiązki służbowe.

(h) **Wybory komitetu.** Naczelnik ruchu kolei fabryczno-łódzkiej okólnikiem zawiadomił pracowników tej kolei, że w krótkim czasie będą dokonane wybory członków rady nadzorczej szkoły kolei fabryczno-łódzkiej.

(y) **Zabawy ludowe.** O ile pogoda posłuży, w oba nadchodzące święta, t. j. w sobotę i niedzielę w parku „Źródliska“ przy Wodnym Rynku odbędą się dwie wielkie zabawy ludowe o bardzo urozmaiconym programie, na który się złożą: „Krakowskie wesele“, „Dożynki“, żywe obrazy, tańce, chóry, pochody, orkiestra włościańska itp. Na zakończenie spalony zostanie wspaniały fajerwerk.

Początek o godz. 2 i pół po południu. Wejście dla dorosłych 20 kop., dla dzieci 10 kop.

W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie do następnej niedzieli, dnia 23 sierpnia r. b.

(h) **Poświęcenie chorągwi czeladników murarskich.** Jutro o godz. 8 rano w kościele Wniebowzięcia N. M. P. na intencyę Zgromadzenia czeladników murarskich odprawioną będzie wotywa i poświęcenie nowej chorągwi Zgromadzenia.

(h) **Pociąg nadzwyczajny.** Z powodu spodziewanego przejazdu dużej ilości podróżnych w dniu dzisiejszym, zarząd kolei fabryczno-łódzkiej uruchomił dodatkowy pociąg osobowy, który odejdzie ze stacyi Łódź-fabryczna o godz. 4 m. 45 po południu.

(h) **Pociągi do Częstochowy.** Dziś o godz. 9 min. 30 wieczorem i o godz. 1 min. 15 w nocy odejdą ze stacyi Łódź-fabryczna pociągi nadzwyczajne do Częstochowy na odpust Wniebowzięcia N. M. P.

(h) **Pożar wagonu.** Nocy dzisiejszej na stacyi Łódź-fabryczna zapalił się wagon towarowy, napełniony pustemi beczkami. Dyżurny pomocnik zawiadowcy stacyi, p. Przybylski, dowiedziawszy się o wypadku, przedsięwziął energiczne środki; wagon płonący przeprowadził parowozem z pod rampy na swobodną linię, gdzie ogień został stłumiony.

(h) **Zabawa.** Jutro w Rudzie Pabianickiej w lasku Keilicha odbędzie się zabawa, urządzona dla członków Stowarzyszenia majstrów pracujących na samoprząśnicach.

(h) **Napad.** Na drodze pomiędzy Koluszkami a wsią Mikołajew, na włościankę Annę Benke napadło 3-ch drabów, którzy pod groźbą rewolwerów odebrali jej 15 rubli i dowody legitymacyjne.

(p) **Choleryna.** W ciągu ubiegłej doby Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy pięciu osobom, zapadłym na choleryne.

(p) **Z wozu.** Na Starym Rynku nr. 12 Chana Goldberg, handlarka, lat 37, wskutek kłótni została zrzucona z wozu, przez co odniosła zwichnięcie lewej nogi, oraz dostała ataku nerwowego; w stanie na pół przytomnym, po udzieleniu jej doraźnej pomocy na miejscu wypadku, lekarz Pogotowia na żądanie odwiózł ją do mieszkania na ul. Benedykta.

(p) **Przejechania.** Przy zbiegu ulic Benedykta i Długiej Majer Kolski, syn handlarza, lat 15, został przejechany dorożką, odnosząc okaleczenie czaszki. Rana opatrzoną została na stacyi Pogotowia.—Wczoraj wieczorem na ul. Zgierskiej nr. 24 Stanisław Fiszek, lat 36, stróż domu przy ul. Nowaka, został przejechany tramwajem tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka i odniósł złamanie obydwóch nóg. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala Poznańskich.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

Koncert Tumanowa. Program jutrzejszego koncertu zapowiada się bardzo interesująco. Znakomity tenor wykona: aryę Manrico z „Trubadura“ Verdiego, balladę księcia z „Rigoletto“, aryę Hermana z „Damy Pikowej“ Czajkowskiego i słynną aryę Canio z „Pajaców“ Leoncavalla. Prof. St. Taube wykona między innemi Balladę i Polonez Vieuxtempsa oraz Elegię własnej kompozycyi. Orkiestra wykona szereg utworów wybranych z najlepszych repertuarów koncertowych. Jutrzejszy koncert wzbudził duże zainteresowanie melomanów.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.

Z WARSZAWY.

* Napad na stacyę.

Nocy dzisiejszej o godzinie 12-ej m. 50 po północy banda rabusiów napadła na przystanek Włochy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i obezwładniwszy służbę kolejową zrabowała kasę.

Bandytów było kilkunastu; wszyscy uzbrojeni w rewolwery i noże. Napad był widocznie uplanowany oddawna, gdyż bandyci w jednej chwili opanowali stacyę, obezwładnili dróżników, oraz dozorcę przystankowego i przerwawszy komunikacyę telefoniczną z Warszawą dostali się do pokoju, w którym mieściła się kasa. Po rozbiciu kasy bandyci ku swemu niezwykłemu zdziwieniu znaleźli w niej tylko 22 ruble, które podzielili pomiędzy siebie i nakazawszy aby ich nikt nie śledził szybko zbiegli i ukryli się w sąsiednim parku.

Bandyci sprawiali się tak cicho, iż nikt z okolicznych mieszkańców, z pobliskiego fortu oraz fabryki „Włochy“ i cegielni zupełnie nie wiedział o napadzie. Po naprawieniu komunikacyi telefonicznej niezwłocznie zawiadomiono Warszawę o napadzie.

Z prasy rosyjskiej.

„Russk. sł.“ zamieszcza obszerny artykuł, w którym omawia obiegającą w prasie petersburskiej pogłoskę, jakoby cesarz Wilhelm na specyalnej audyencyi prosił posła rosyjskiego o wywarcie pewnego „nacisku“ na prasę rosyjską, niezbyt przychylnie usposobioną dla Niemiec. Z tego powodu gazeta pisze:

W rzeczonej pogłosce w równej mierze są charakterystyczne i pogląd na stosunek społeczeństwa rosyjskiego względem Niemiec i te środki, jakie cesarz Wilhelm uważa za stosowne polecać dla wywołania zmiany w owym stosunku. „Se non e vero e ben trovato.“ Jeżeli nawet audyencya miała koniecznie ten przebieg, jaki jej przypisuje pogłoska, to w każdym razie sama kwestya jest rzeczywiście na porządku dziennym.

Społeczeństwo rosyjskie nigdy nie żywiło szczególnych sympatyi dla swego zachodniego sąsiada. I jeżeli cesarz Wilhelm nie spostrzegał tego, to tylko dla tego, że opinia społeczeństwa rosyjskiego w okresie przed wojną japońską nie znajdowała dla siebie ujścia i nie odbijała się w prasie.

Z kolei gazeta przytacza dość długą listę przyczyn, które się złożyły na taki, nie inny, nastrój względem Niemiec. Przyczyny te wypływają zarówno z polityki międzynarodowej Niemiec, jak z domniemanych wpływów jej na politykę wewnętrzną Rosyi. Lecz jakiekolwiek byłyby przyczyny wrogiego nastroju opinii publicznej względem niemców w Rosyi — powiada gazeta — krok, o którym wspomina pogłoska, nie przyczyniłby się bynajmniej do wzmożenia sympatyi niemieckich. Zresztą zamknąć komuś usta nie znaczy stłumić w nim uczucia. Przeciwnie, uczucie wpędza się tylko głębiej i nadaje się mu moc tem większą. „Czy o to chodzi cesarzowi Wilhelmowi, tak iteresującemu się sympatyami rosyjskiemi?“ — zapytuje gazeta.

Coby powiedzieli niemcy, gdyby tak ktoś usiłował wpływać w ten sposób na ich opinię i wolność wypowiadania swych sympatyi lub antypatyi?

„Russkoje słowo“ przypomina, że w historyi są precedensy podobnej akcyi ubocznej. Ale mała Bułgarya i równie mała Szwajcarya umiały w sposób kategoryczny odpowiedzieć tym, którzy występowali do nich z nieproszoną interwencyą. Dlatego też „Russk. sł.“ nie chce wierzyć w prawdziwość pogłoski i spodziewa się, że ze strony niemieckiej nastąpi stosowne zaprzeczenie.

*

Pod tytułem „Wojsko niemieckie w Rosyi“ gazeta „Wieczer“ zamieszcza następującą charakterystyczną notatkę:

„Niemieckiemu ministeryum wojny wypadło jak można najszybciej wzmocnić swój niewielki garnizon w Kiao-Czao na granicy chińskiej za pomocą nadesłania 10-ciu oficerów i 80-ciu żołnierzy.

Zwykła droga z Hamburga do Kiao-Czao wydała się naszym dobrym sąsiadom nie wiadomo dlaczego zbyt długą, a może i zbyt drogą, więc zwrócili się do nas z prośbą, aby mogli odbyc tę drogę przez Wierzbołów, Syzrań, Irkuck i Charbin.

Pozwolenie wydano, i nasi zachodni sąsiedzi pędzą obecnie przez całą Rosyę na swój daleki posterunek.

W przyszłości, jeśli interesująca marszruta przez Rosyę uznana będzie za pożyteczną dla sztabu niemieckiego, prawdopodobnie będziemy mieli wielkie szczęście widzieć peryodyczny przejazd przez Rosyę wojsk niemieckich pod dowództwem doświadczonych oficerów sztabowych.

Sceptycy przypuszczają, że dla zadośćuczynienia samej tylko ciekawości swych skłonnych do turyzmu oficerów oszczędny rząd niemiecki wybrał marszrutę droższą, a w każdym razie nie krótszą via Russland.

W najgorszym razie wkrótce przeczytamy w prasie niemieckiej specyalnej lub ogólnej interesujące szkice z podróży naszych miłych sąsiadów, którzy nie ominą sposobności, aby coś zapisać, coś wybadać i coś może dokomponować“.

TELEGRAMY.

Peterhof, 13 sierpnia. (P.) D. 12 b. m. Najjaśniejszemu Cesarzowi, Najjaśniejszej Cesarzowej i Następcy Tronu Cesarzewiczowi miała szczęście przedstawić się deputacya oddziału peterhofskiego Związku narodu rosyjskiego. Prezes oddziału, duchowny pułku ułanów lejb gwardyi Cesarzowej Aleksandry Teodorówny, Liwanskij, miał szczęście odczytać adres, złożony Jego Cesarskiej Mości, z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych oddziału. Członek oddziału, archimandryta Michał, ofiarował Najjaśniejszemu Cesarzowi dla Następcy Tronu obraz św. Aleksego, metropolity moskiewskiego. Ich Cesarskie Mości i Następca Tronu ucałowali obraz, poczem Najjaśniejsi Cesarstwo wręczyli obraz Następcy Tronu.

Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa łaskawie rozmawiali z przedstawicielami, przyczem Najjaśniejszy Cesarz interesował się sprawami oddziału.

Następnie Jego Cesarska Mość uszczęśliwił deputacyę następującemi Najmiłościwszemi wyrazami:

„Dziękuję wam w Imieniu Mojem, Najjaśniej-

szej Cesarzowej i Następcy Tronu i proszę oświadczyć szczere podziękowanie oddziałowi peterhofskiemu Związku naropu rosyjskiego za wyrażone uczucia wiernopoddańcze i ofiarowanie obrazu Następcy Tronu Cesarzewiczowi. Życzę oddziałowi peterhofskiemu na przyszłość spokojnej i owocnej działalności."

Petersburg, 13 sierpnia (P). Komisya do walki z epidemią zatwierdziła opracowany przez zarząd głównego inspektora lekarskiego i zaaprobowany przez radę lekarską projekt przepisów walki z tyfusem wysypkowym. Przepisy będą rozesłane gubernatorom do zastosowania.

Petersburg, 13 sierpnia (P). Komisya do walki z dżumą komunikuje: W uroczysku Sarandżikul w stepie kirgizkim, dnia 11 b. m., nowych zapadnięć na dżumę nie było. Z tych co wcześniej zachorowali zmarł jeden, pozostaje jeden chory. Całej bez wyjątku ludności uroczyska zaszczepiono surowicę przeciwdżumową.

Petersburg, 13 sierpnia (P). W gub. astrachańskiej dnia 11 b. m. zachorowało na cholerę 28 osób, zmarło 11; w saratowskiej dnia 10 b. m. zachorowało 19, zmarło 12, dnia 11-go b. m. stwierdzono 5 przypadków. W Nachiczewaniu dnia 8 b. m. zachorowało dwie osoby. W obwodzie wojska Dońskiego w stanicy Gurłowskiej dnia 8-go b. m. zachorowało na cholerę 3 osoby, w stanicy zarzecznej jedna osoba. W Nowoczerkasku dnia 10 b m. wykryto chorego, przybyłego z Rostowa nad Donem.

Na stacyi Kawkazkaja, kolei władykaukaskiej zachorowało dnia 8 b. m. 2, zmarli dwaj maszyniści, którzy przybyli z Rostowa nad Donem. W Kazaniu wykryto podejrzanego na cholerę chorego, którego na zasadzie badań uznano za cholerycznego. Podejrzane o cholerę wypadki stwierdzono dnia 6 b. m. w Niższym Nowogrodzie śmierci i w Noworosyjskim szpitalu kolejowym chory przybyły z Carycyna.

Petersburg, 13 sierpnia. (P.) Główny sąd wojenny pozostawił bez skutku skargę kasacyjną 5-iu włościan, skazanych—3-ch na powieszenie, a 2-ch na ciężkie roboty bezterminowe—za napad zbrojny na kantor pocztowy w Proskurowie, przyczem 2 osoby były zabite.

Petersburg, 13 sierpnia. (P.) Ogłoszono ustanowione, zgodnie z Najwyższym manifestem z dnia 12-go maja, przepisy o zjednoczeniu pocztowem Wielkiego Księstwa Finlandzkiego z resztą państwa, zarówno pod względem korespondencyi i przekazów wysyłanych z Finlandyi do Cesarstwa, jak i z Cesarstwa do Finlandyi.

Petersburg, 13 sierpnia. (P.) Przedłużono ochronę wzmocnioną w powiatach: zmieinogorskim gub. tomskiej i zizdryńskim gub. kałuskiej. Przedłużono udzielone namiestnikowi na Kaukazie ukazem z dnia 27 lutego 1908 roku pełnomocnictwa specyalne, dotyczące całej floty handlowej na morzu Kaspijskiem.

Petersburg, 13 sierpnia. (P.) Sąd handlowy zatwierdził dozwolone przez komitet giełdowy zaprowadzenie administracyi interesów obrabowanego niedawno magazynu jubilerskiego Gordona. Aktywa wynoszą rb. 216,067, pasywa rb. 306,435. Do składu administracyi wraz z innymi wszedł właściciel magazynu, Gordon.

Petersburg, 13 sierpnia. (P.) W letnisku Goriełowo, w pobliżu stacyi Ligowo kolei baltyckiej, zgorzało 20 willi ze wszystkiemi zabudowaniami. W ogniu znalazły śmierć dwie ofiary.

Petrozawodzk, 13 sierpnia. (P.) Sprawca zamachu na starszego prezesa petersburskiej izby sądowej, Kraszennikowa, Kuźmin, skazany został przez sąd wojenny na śmierć przez powieszenie, lecz jednocześnie postanowiono poczynić starania o złagodzenie wyroku.

Tyflis, 13 sierpnia. (P.) Przed gmachem konsulatu tureckiego zgromadzonym poddanym tureckim konsul odczytał irade sułtańskie. Zgromadzeni entuzyastycznie przyjęli je. Wygłoszono kilka mów o znaczeniu solidarności i braterstwie ludów, zamieszkujących Turcyę. Demonstranci z orkiestrą przeszli przez bulwary, wznosząc okrzyki na cześć sułtana.

Tyflis, 13 sierpnia. (P.) Przy poszukiwaniach wśród ruin starożytnego miasta Ami, profesor Marr odnalazł pracownię wyrobów miedzianych. Około cerkwi Apostołów odnaleziono fundamenta pałacu. Poszukiwania prowadzone są dalej energicznie.

Rostów nad Donem, 13 sierpnia. (P.) Między stacyami Nachiczewań i Kizitirinka kolei południowo-wschodnich rozbił się pociąg spacerowy. Są ranni i zabici.

Tuła, 13 sierpnia. (P.) Ujęto bandę rozbójniczą, która dokonała całego szeregu rabunków w gubernii tulskiej i sąsiednich. Przy aresztowaniu jeden z bandytów stawił opór i zranił dwóch policyantów, z których jeden zmarł.

Berlin, 13 sierpnia. (P.) Zamknięto tutaj zjazd historyków. Następny odbędzie się w r. 1913.

Tuła, 13 sierpnia (P). We wsi Leszki w powiecie epifańskim zmarła włościanka z objawami podejrzanemi o cholerę. Badanie stwierdziło wibryony choleryczne.

Rostów nad Donem, 13 sierpnia (P). We wtorek i środę w obrębie naczelnika miasta zachorowały 33 osoby, a zmarło 14.

Berlin, 13 sierpnia. (P.) „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze urzędownie: Rokowania w Cronbergu i Ischlu wykazały, że stosunków wzajemnych mocarstw nie obciążają różnice polityczne. Odpowiednio do stanowiska mocarstw w sprawie położenia w Turcyi powzięto jednomyślne postanowienie: powstrzymania tymczasowz wszelkiego mieszania się oraz śledzenia z sympatyą doraźnych usiłowań turków.

Berlin, 13 sierpnia. (P!) Do „Berliner Tageblattu" donoszą z Cronbergu: „Angielska para królewska na początku r. 1909 przybędzie do Berlina". Przytoczono też pewne wieści o rozmowach króla Edwarda z cesarzem Wilhelmem, Sądząc z wieści, posiadanych o poufnej rozmowie monarchów, wnioskować można, że dotyczyła ona złożenia rewiryty przez króla cesarzowi, mianowania posła angielskiego w Berlinie, nakoniec Turcyi. Rewizyta okazuje się zupełnie naturalną, ponieważ obecnie obaj monarchowie byli gośćmi księcia Karola heskiego. Co do Turcyi uważają za ustaloną zgodę Niemiec i Anglii z innemi mocarstwami. Za najbardziej prawidłowy sposób działania uznano na razie życzenie nie mieszania się w stosunku do ruchu liberalnego w Turcyi. W każdym bądź razie dzień w Cronbergu będzie pamiętny w stosunkach angielsko-niemieckich.

Wiedeń, 13 sierpnia(P). Dzienniki jednogłośnie podnoszą nadzwyczaj serdeczny, pokojowy ton toastów, wymienionych przez monarchów w Ischlu, oraz zupełną zgodę w punktach widzenia kierowników polityki zagranicznej Austro-Węgier i Anglii, co do wypadków w Turcyi. Okoliczności te rozproszyły pewną naprężoną sytuacyę nietylko pomiędzy Austro-Węgrami a Anglią, ale także pomiędzy innemi wielkiemi mocarstwami. Obecnie w sprawie Wschodniej isinieje zupełna zgoda co do polityki wszystkich mocarstw, pragnących odrodzenia Turcyi dla pomyślności pokoju powszechnego.

Londyn, 13 sierpnia (P). Z Hongkongu donoszą: W Konghau zbuntowało się 1,000 żołnierzy chińskich wskutek uwięzienia żołnierza, zaskoczonego podczas gry hazardowej. Rebelanci zabili dowódcę i kilku oficerów, oraz napadli na obóz wojskowy. W pobliżu In-jungu załoga zbiegła, a zbuntowane wojsko zrabowało miasteczko.

Białogród, 13 sierpnia. (P.) Skupczyna zakończyła ogólne rozprawy nad projektem traktatu handlowego Serbii z Austro-Węgrami i przystąpiła do rozważenia projektu według artykułów poszczególnych.

Teheran, 13 sierpnia. (P.) Pierwszy minister Muszirus saltaneh otrzymał tytuł sadrazama. Przybył tu Zilli-sułtan, udający się do Europy.

DZIENNE.

Marienbad, 14 sierpnia. (P.) Przybył tu król Edward.

Konstantynopol, 14 sierpnia. (P.) Naim-pasza mianowany ambasadorem w Paryżu.

S. † p.

Artur Wanach,

Philister korporacyi Rubonia,

zmarł dnia 13 sierpnia r b, przeżywszy lat 53. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 16 sierpnia z domu przy ul. Głównej nr. 52 o godzinie 4 ej po południu na stary cmentarz ewangelicki. Pogrążone w głębokim smutku żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1497

Numer następny „Rozwoju" z powodu jutrzejszego święta Wniebowzięcia N. M. P. wyjdzie w poniedziałek wieczorem.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 14 sierpnia.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	78.20	77.20	—.—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—.—	—.—	—.—
5% „ „ z 1906 r.	96 25	95 25	95 90
4½% listy ziemskie	90 50	89 50	90.20
4% „ „	—.—	—.—	—.—
5% listy zastawne m. Warszawy	92.50	91.60	—.—
4½% „ „ „	86.50	85.50	—.—
5% „ „ „ Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% „ „ „ „	—.—	—.—	—.—
Akcye Banku handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Pożyczka premiowa I-ej emisyi	373	367	—.—
„ „ II-ej emisyi	266	260	—.—
„ szlachecka	230	224	—.—
Lilpopy	—.—	—.—	542½
Rudzki	—.—	—.—	—.—
Starachowice	—.—	—.—	—.—
Putiłowskie	—.—	—.—	—.—
Czeki na Berlin	46,77½	—.—	—.—

Giełda peterburska.

(Tel wł. „Rozwoju")

z dnia 14 sierpnia.

Renta państwowa **77,50**

5% Prem. I-ej emisyi	369 50
„ II „	263.
„ szlachecka	226.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
13/VIII 1 pp.	741.4	+13.9	99	Pd 1	Z dnia 13/VIII Temperatura max.+14.9° C. Temperatura min.+6.9° C. Opadu 1.4
13/VIII 9 w.	741.9	+ 9.2	98	Pd Z 1	
14/VIII 7 r.	740 0	+ 9.2	98	Pd W 1	

„Która najpiękniejsza?" 1502

„LEŚNICZÓWKA" przy ul. Milsza. W sobotę dnia 15 go i niedzielę 16-go września 1908 r. Stow. śpiewacze „Echo" urządza

Dwie WIELKIE ZABAWY

połączone z **Wielkim Konkursem Piękności Kobiecej.** Nagrody: pierścień, album i neseser. — Na każdej zabawie inny program, składający się z 15 numerów. — Dwie sale do tańców. Dwie orkiestry. Confetti. Balet operetki. Chór operetki. Szereg komedyjek. **Pochód narodowości, złożony z 40 par.** Rakiety. Ognie sztuczne. ——— Dojazd tramwajami Nr. 8 i 6.

WARUNKI KONKURSU: Każda z pań otrzymuje numer, który przypina do gorsu; panowie zaś otrzymują kartki, na których wypisują numery najpiękniejszych pań, poczem składają owe kartki do stojącej na placu urny. — Głosowanie w sobotę, przyznanie nagród w niedzielę. Do tańców figurowych na sali przygrywa kwartet pod dyrekcyą **p. M. Chwata.**

Początek o g. 2 p.p. Wejście 20 kop.

MYDŁO Nafciane Dr. A. Golcwajga

Ogólnie uznany, najtańszy i najszybszy **środek** do prania bielizny.

Wystrzegać się falsyfikatów, niszczących bieliznę.

Hurtowa sprzedaż: ul. DZIELNA № 7,

1260 **WACŁAW KOSSAKOWSKI.**

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, a) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

Dr. J. Brudziński
lekarz naczelny szpitala Anny-Maryi dla dzieci
powrócił 1458 5 3
Spacerowa 27 Przyjm od 4—5 pp.

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł 507—d

Dr. Zaborowski
powrócił. 1473 3 3

Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ
mieszka tymczasowo
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Przyjmuje do 9 rano, od 12 2 popoł. i od 6—7 w. 1456r

Dr. Henryk GOLDBERG
CHIRURG powrócił.
mieszka obecnie Krótka № 5.
Przyjmuje od 2—4 p. p. 13 6r

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne
Godz. przyjęć: dla panów od 8½ do 12 i od 5—7 po poł., dla pań od 4 5 po poł. 1443 10 3
PIOTRKOWSKA Nr **86** m 6

Dr. Zofia Garlicka
powróciła.
Przyjmuje od 4 do 6 po poł.
WODNY RYNEK 11.
Choroby kobiece i położnicze.
1481—4 2

Dr. L. PRZEDBORSKI
powrócił. 1479 3 3

Dr. Jelnicki
powrócił,
ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 r., 5—8 po poł., w niedziele i święta 9— 2 r 1463r

Dr. Kazimierz Jokiel
mieszka obecnie Karola № 3.
CHOR WEWNĘTRZNE I DZIECĘCE
przyjmuje od 5 7 po poł., w niedziele i święta od 9—11 rano.
1434—10 2

Dr. L. BUNDY
powrócił 1478—3 3

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specyalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ul. SREDNIA № 5. 149r

Dr. Ignatiew
Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 4—7 po poł. **codziennie.** 1490r

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. **Radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy.**
Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od 6—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9½ rano.
1485r

Dr. Edward Mittelstaedt
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9½ r i od 5—6½ pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Doktór
Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p. p.

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. A. GROSGLIK
Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8½—11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 po poł.
1568 d

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 637r

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746 r

Dr. Stanisł. Piekarski
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ № 115 1331
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9 10 r i od 5-7 w

Dr. S. SZMITKIND
mieszka obecnie na Średniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektryzacyą i masażem
Przyjmuje od g. 8—11½ rano, od 5—8½ wiecz. 4-9 r

Dr. Ark. GOLDENBERG
mieszka jak dawniej **Widzewska 106A**
Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerya.
Przyj od 5—7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł.
36—r

Dr. LEON SZAYEROWICZ
powrócił.
ROZWADOWSKA 4.
Choroby kobiece, akuszerya i choroby dzieci.
Przyjmuje od g 9 — 11 rano i od 5 — 7 po poł 1 53·2·22

Dr. Z. Sławińska
mieszka obecnie
Mikołajewska № 39 m. 13
(front). 1461—12—4

MARYI ZARZYCKIEJ
MIKOŁAJEWSKA 22
Pensya żeńska z kursem progimnazyum. Rok szkolny rozpocznie się 20 b. m. Zapis uczenic do klas wstępnych I i II codziennie od 9 — 6 p. p.
Zakład freblowski i kursa dla freblanek (metodyka, hygiena, przyroda, rysunki, slöjd, gimnastyka, śpiew). Zapis kandydatek i dzieci jak wyżej. Zakład wydaje świadectwa, poświadczone przez Władze. Gimnastyka i zabawy w ogrodzie. 1486—12—2

We wtorek d. 18 sierpnia r. b. o g. 2-ej p. p. odbędzie się w sali w Helenowie
Ogólne roczne zebranie
członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy właścicieli handli win, restauracyi i piwiarń. 1500 1

№ 5208. **Obwieszczenie.**

DYREKCYA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nieruchomość:

pod № 320*l.l.* przy ulicy Długiej, przez Mordkę-Józefa i Cyprę małżonków Landau i Chajma-Benjamina i Cywię-Blimę małżonków Janowskich, pierwotna rb. 25,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 1 (14) sierpnia 1908 r. 1503·1

Akuszerka A. Trenkler
Benedykta № 10
przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd, jak również u siebie.
639-r

GUSTAW SOBOLEWSKI
Adwokat Przysięgły
przeniósł kancelaryę na ulicę
Południową № 20,
dom Salomonowicza w Łodzi. —
Przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich sądów w Królestwie i do senatu. Przeprowadza działy i odbiór sum hypotecznych, za zaliczeniem lub własnym kosztem; biednym bezpłatnie. 1501

DROBNE OGŁOSZENIA.

A! Welanu do samopowożenia tanio sprzedam Widzewska nr. 10. 3464 -3—3

Atrament szkolny

Atrament szewcki

Atrament do sygnowania

Atrament najlepszy tylko E. Glińskiego, Główna 33. 3311w1 c 6

Aparat kinematograficzny jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza № 36, w sklepie. 3506—3—1

Akuszerka F. Morawska przeprowadziła się z ulicy Złotej na Targową 28. 3352—2—2

Dachówka używana tanio do sprzedania. Wólczańska 91. 3479 3—3

Drzewo bukulcowe używane do sprzedania. Wiadomość u stróża. Grabowa 27. 3472—3—3

Do wynajęcia pokój słoneczny. Mikołajewska 46, m. 4. Obiady 3509 -2--1

Elegancko i niedrogo robię kostiumy i suknie. Nauka kroju sposobem b. łatwym. Widzewska 127 m 18. 3413 3·2

Francuskiego i angielskiego udzielam. M elle Louvrier, Orla 23 m. 26 3473—3—1

Kupię kasę ogniotrwałą używaną. Oferty w „Rozwoju" pod „N. D" 3445—5—4

Kredens dębowy mało używany, i biurko do sprzedania. Składowa nr. 12 m. 13. 35·4—1

Młoda, inteligentna polka pragnie przyjąć miejsce gospodyni do samotnej osoby, może być na wyjazd. Oferty proszę składać do Administracyi „Rozwoju" pod „Gospodyni". 3502 -3—2

Mamka młoda, zdrowa, szuka miejsca. Kantor służących Piotrkowska 92. 3507—3—2

Maszyna do szycia bardzo mało używana do sprzedania Piotrkowska 22, stróż wskaże. 3452 3·3

Maszyny do szycia bębenkowe i pierścieniowe w dobrym stanie sprzedam niedrogo Ulica Juliusza № 11 m. 33, oficyna. 3477 3—3

Maszyny 2 Singera pierścieniowe i maszyna za 16 rubli Piotrkowska 108 16 35 1 4

Nauczyciel z patentem udziela lekcyi muzyki na fortepianie i instrumentach dętych (teoryi i harmonii). Oferty sub: „Nauczyciel" przyjmuje Administracya Rozwoju. 3457—4 1

Ogród warzywny i kwiatowy do wydzierżawienia zaraz Średnia nr 78. 3508 3—1

Potrzebny uczeń do fryzyera. Wiadomość ul. Kątna nr. 32. 3476 3.—2

Potrzebny retuszer do zakładu fotograficznego St. Dobrskiego w Pabianicach. 3484—3—3

Potrzebny jest chłopiec na posyłki Piotrkowska nr. 130 apteka. 3467—3—3

Potrzebny jest natychmiast stelmach (kołodziej) na stałą robotę do fabryki powozów Sommera, Benedykta № 16 3492 3 2

Potrzebni zdolni stolarze krześlarze oraz na budowlane roboty. Widzewska 93 3520—2 1

Przybłąkała się koza i jest do odebrania na ul. Widzewskiej nr. 41 u stróża. 3 19—1

Potrzebne hafciarki. Ulica Widzewska № 111 m. 44. 3507 3·1

Potrzebny szlifierz. Mikołajewska 62. 3511—3—1

Rajgarz-przykręcacz, na sztuki i na wszelkie wzory, obrabia do 2000 rzutów tygodniowo, poszukuje stałego miejsca w fabryce. Oferty pod W. P. R. w Rozwoju. 3469—3—2

Rb. 3,000 do ulokowania na I-y numer hipoteki. Oferty sub 1000 w Administracyi „Rozwoju". 3515—3

Sklep kolonialny z powodu zmiany interesu za przystępną cenę do sprzedania zaraz. Główna nr. 46. 3504 6 1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, z powodu zmiany interesu Przejazd 51. 3510 3.1

Sklep z damską i dziecinną garderobą do sprzedania zaraz. Komorne niedrogie. Widzewska № 119. 3481—2 2

Sklep kolonialny tabaczno-galanteryjny, dobrze urządzony i wyrobiony, zaraz do sprzedania. Nawrot nr. 45. 3460—6—4

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Augusta Fidlera, wydany z fabryki Derinża. 3499—3—2

Zaginął paszport na imię Józefy Derneckiej, wydany z gminy Pruszków 3488—3—2

Zaginął paszport na imię Szczepana Jurczyka, wydany z gminy Radegoszcz. 3495—3—2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep obrazów z pracownią za cenę możliwie przystępną. Nawrot 47 m. 1. 3490 3·3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szafa dębowa i zegar ścienny, regulator. Zgierska 49 m. 11. od 5 do 7-ej 3482—3—3

Zakład fryzyerski do sprzedania. Widzewska 76. 3448 3 3

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryi Ruszkowskiej, wydany z cyrkułu m. Łodzi 3475—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Wojtczaka, wydany z piekarni Hakla. 3468 3·3

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Gabary, wydany z fabryki B Frajdenberga. 3485—3—3

Zaginął paszport na imię Zofii Budkiewicz, wydany z magistratu m. Łodzi. 3471—3—3

Zaginęła karta od książeczki wydana z fabryki Mülera i Zeidel na imię Aleksandra Kokosińskiego. 3462 3—

Zaginął kwit od paszportu na imię Marcina Głowackiego, wydany z fabryki Leonharda. 3489—3—3

Zaginął paszport na imię Sabiny Fuakiewicz, wydany z Lutomierska. 3483—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Winnickiego, wydany od majstra farbiarskiego Gleisa. 3487—3—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z Magistratu miasta Łodzi na imię Eugeni Majer. 3466—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Felicyi Wilde, wydany z fabryki Landau. 3517—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Syska, wydany z fabryki Osselina 3518—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryanny Juszczak, wydany z fabryki Scheiblera 3516—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jakóba Strzeleckiego, wydany z fabryki Szweikerta. 3505—3—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna i kwit od paszportu na imię Andrzeja Kuczyńskiego, wydany z fab. Klauze i Wende. Książeczka wydana z magistratu m. Łodzi. 35 2—3—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Heleny Skowronskiej, wydana z magistratu miasta Łodzi 3513—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Franciszka Beniaka, wydany przez majstra mularskiego Krentza. 35 3—3 1

Zaginął paszport na imię Maryanny Szleim, wydany z magistratu miasta Łodzi. 3524—3—1

Zaraz do wynajęcia lokal na kantor, 5 okien Wiad ulica Piotrkowska nr. 103 u rządcy domu. 3406—wc3

Zaginął kwit od paszportu na imię Maryi Sowińskiej, wydany z fab. Hofrichtera. 3439—3—3

VII klasowy Zakład naukowy żeński

LEONII RUDZKIEJ

w Warszawie, Zielna 13.

Zapis od 20 sierpnia. Egzaminy ustne 1 września, piśmienne 2-go. Początek roku szkolnego 3 września. 1398-3-3

7-mio klasowy Zakład naukowy

PAULINY NEWELKE

z pensyonatem, klasą wstępną i przedwstępną

Marszałkowska 122 w Warszawie

Zapis uczenic od 22 sierpnia. Egzamin dla nowowstępujących 1-go września 1397-3-3

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim

JULII BERG

przy ul. Wólczańskiej № 139

zapis uczenic od 20 sierpnia codziennie od 9—3-ej. Egzaminy wstępne 1 i 2 września. Kurs nauk rozpocznie się 3 września. 1126-16

Zatwierdzone przez Ministeryum Skarbu

Kursy buchalteryjne J. MANTINBANDA w Łodzi

DZIELNA 22

Rozpoczął się zapis na następne półrocze.

Kancelarya otwarta do **18-go sierpnia** r. b.: we **wtorki, środy i czwartki** od godz. **7 i pół do 9-ej** wieczorem, zaś od **dnia** 18 sierpnia do 1-go września r. b. codziennie.

Oprócz przedmiotów, programem kursów objętych, wykłada się język „ESPERANTO" poważnie traktowany, na który zapisać się mogą także osoby dorosłe. 1219—d—20

W Niedzielę dnia 23 sierpnia r. b. o godzinie 2 po południu odbędzie się w lokalu 3 oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej № 54 **Zwyczajne zebranie ogólne członków łódzkiej kasy pogrzebowej**. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie roczne za rok 1907/8; 2) Wybór 1 prezesa i 4 członków zarządu; 3) Wybór komisyi rewizyjnej; 4) Wnioski członków. Według brzmienia paragrafu 30 na zebranie ogólne winno przybyć ⅔ pełnomocników czyli 112 osób. Wrazie nie przybycia wzmiankowanej liczby członków, zwołanem zostanie w tymże lokalu w dniu 30 sierpnia r. b zwyczajne zebranie ogólne w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd łódzkiej kasy pogrzebowej. 1492 2 2

Poszukuje się zaraz dwóch uzdolnionych samodzielnych

blacharzy.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 85. u p. Wallise. 1469-3-3

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY

niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam

w nowootworzonym magazynie krawieckim

wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materyałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonywa punktualnie i solidnie. 864r

Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

Krawiec damski

pierwszorzędny z Warszawy **KATOLIK**

robi okrycia damskie i futra, kostyumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materyału własnego lub powierzonego **Spacerowa 31.** 195r

Lokal na fabrykę

w Łodzi lub okolicy z obfitością wody miękkiej **poszukiwany.** Oferty dla „D. E. 1910" do Adm. „Rozwoju". 1488—3—3

MARTYN GAGANASZWILI

Łódź, KONSTANTYNOWSKA 13

vis-a-vis TEATRU — SELLINA. — 401-52 21

Skład Win Koniaków i różnych słodkich **Likierów zagranicznych.** Russkie wina od **35 kop.** do **2 rb.** za butelkę №№: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także **i zagraniczne** WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży.

Skład WIN i KONIAKÓW **M. Gaganaszwili.**

7-kl. Szkoła handlowa Kupiectwa Łódzkiego

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas wyższych rozpoczną się dnia **26 sierpnia,** do niższych zaś dnia **29 sierpnia.** W tymże czasie winni się stawić uczniowie, mający wyznaczone poprawki powakacyjne. — Lekcye rozpoczną się 3 września.

Kancelarya Szkoły otwarta w czwartki od g. 12—1 w południe. 1450—3-2

Elementarna SZKOŁA prywatna ogólna K. Jasińskiego

Płocka № 26.

Zapis dzieci odbywa się codziennie od 6 wieczorem. 1493—3—1

W Zakładzie naukowym 8-KLASOWYM filologicznym,

Piotrkowska 121.

zapis uczniów z dniem 11 sierpnia od godz. 10—2.

Egzaminy 26, 27, 28 i 29 sierpnia, lekcye 1 września r. b. 1452 9 3

J. Graczyk.

PIENIĄDZE

może łatwo zarobić każdy. Szczegóły bezpłatnie Oferty sub „R. 12" składać w biurze Metzla. Warszawa. 1480—5

Pługi

zagraniczne jedno i dwuskibowe zawsze na składzie w fabryce kamieni młyńskich **Karola Ast,** Lipowa nr. 35 1498—3—1

Podróże dla rozrywki

Austryackiego Lloydu w Tryeście

na specyalnym parostatku „THALIA".

Podróż IX z Bremenhaven do Tryestu od 5 września do 1 października do **pierwszorzędnych miejscowości kąpielowych oceanu Atlantyckiego** i do **Hiszpanii** i **Algieru.** Koszt podróży z utrzymaniem od 520 koron.

Podróż X z Tryestu od 8 października do 4 listopada do **Afryki Północnej, Hiszpanii i wysp Balearskich.** Koszt podróży z utrzymaniem od 650 koron.

Podróż XI z Tryestu od 10 listopada do 4-go grudnia do **Malty, Tripolisu, Egiptu i Grecyi.** Koszt podróży z utrzymaniem od 600 koron.

Szczegołów bliższych udziela Generalna Agentura Austryackiego Lloydu, Wiedeń, I. Kärntnerring 6, jak również wszystkie agentury i biura podróżnicze i filie Wszechświatowego biura podróży **Thos. Cook & Son,** Londyn. 1457—6—3

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W poniedziałek d. 17 sierpnia 1908 roku,

jako w czwartą rocznicę katastrofy ogniowej, przy której poległo 12 naszych towarzyszów, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano

nabożeństwo żałobne,

a o godzinie 12-ej

poświęcenie pomników

na Starych cmentarzach: katolickim i ewangelickim, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów poległych.

Członkowie wszystkich 7-iu oddziałów zbiorą się o godzinie 9-tej rano w domu rekwizytowym III oddziału.

Komendantura.

1498—1

GOSPODA MURARSKA

została przeniesiona z rogu ulic Pańskiej i Konstantynowskiej na róg ulic

Lipowej i Benedykta.

1496-1

Rutynowana

NAUCZYCIELKA

ze świadectwem rządowym poszukuje lekcyi w domach prywatnych lub na pensyi. Wiadomość w adm. „Rozwoju", Przejazd 8. 1471

Nagrodzony złotym medalem na wystawie balneologicznej w Ciechocinku

Wyciąg z igliwia sosnowego

wyrobu laboratoryum farmaceutycznego przy aptece **E. KUSZKOWSKIEGO** w Jabłonnie pod Warszawą, używany do kąpieli ze znakomitym skutkiem, przy artretyzmie, reumatyzmie, chorobach nerwowych, blednicy i innych.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Reprezentanci na Łódź:

P. Królikowski i M. Bartoszewski

APTEKA — ul. Piotrkowska 95. 1489—3

KURSY PEDAGOGICZNE DLA KOBIET

1396 3

LEONII RUDZKIEJ w Warszawie, ul. Zielna Nr. 13.

Zapis nowych kandydatek od 20-go sierpnia. Wykłady rozpoczynają się 15-go września.

PIEGI, plamy, pryszcze i liszaje usuwa znakomity i skuteczny Crem Venus

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach hygienicznych najwyższemi odznaczeniami. Żądać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladownictw szkodliwych i bezskutecznych.

Puder Venus st. GÓRSKIEGO,

najdelikatniej przystaje do twarzy, jest hygieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-hygienicznych, nagrodzony i polecony **dla pań,** jako najlepszy wytwór krajowy.

Sprzedaż wszędzie. 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1307-10-6

Żądajcie wszędzie

Najlepszego oryginalnego **KAKAO** holenderskiego

„GROOTES" marki SUPERIOR

w puszkach oryginalnych po ½, ¼, ⅛ i $^1/_{16}$ kilogr.

1285—4-3

Skład Win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratoryum Chemicznem i Fizyologicznem Zjednoczonych Chemików" i uznane przez to Laboratoryum za naturalne bez zafałszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wybór koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i **artykuły spożywcze** jedynie uznane w całej Rosyi. Skład posiada również **pływaki i oliwę do lamp** własnego wynalazku, opatentowane 1901 roku za № 7039, które palą się do 30 godzin bez kopciu i swędu. Pływak z knotem kosztuje 6 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Pływaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstantynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Św. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kątna 52.

Knotki bezpłatnie. 1536 r40

Skład win M. D. Okojewa, Dzielna № 11.

Konstantynów.

W sobotę d. 15 sierpnia r. b. odbędzie się w miejscowym ogrodzie strażackim wielka

Zabawa Strażacka

na dochód miejscowej Straży Ogniowej.

Koncert orkiestry „Stella" pod kierownictwem doświadczonego kapelmistrza p. Bräutigama. — Tance. — Balon. — Ognie sztuczne. — Confetti. Iluminacya parku.

Uprzejmie zapraszamy członków sąsiednich straży i gości. — Wymarsz z muzyką z domu rekwizytowego do ogrodu punktualnie o godz. 2-ej po południu.

1482—3 3 **Zarząd.**

HELENÓW.

Sensacyjne! Interesujące! Bez konkurencyi!

W sobotę d. 15 sierpnia r. b. i dni następnych

WYSTĘP

7 Biséras 7

znakomitych amerykańskich instrumencistów.

Walka kobiet napowietrzna,

sensacyjny amerykański obraz sportowy.

Tylko 5 dni.

Pomimo wielkich kosztów wejście tylko 30 kop. Dzieci 15 kop. 1491—3—3

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studyach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii **I. P. Thortonsa w Londynie i F. Russia w Paryżu** i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉCOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram

Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki DAMSKI i MĘSKI

przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.

Polecając się łaskawym względom, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.**

526

W szkole prywatnej męskiej D. GROSSA

rok szkolny rozpocznie się 20 sierpnia. Zapisy uczniów codziennie od godz. 9-ej do 4-ej po południu.

1477-3 **Łódź, Mikołajewska № 62.**

Odciski, brodawki, zgrubiałą skórę

usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1306·30 9

SKŁAD SUKNA

G. Rimpel

przeniesiony został z ulicy Dzielnej nr. 3, gdzie istniał przez szereg 24 lat, na ulicę

Skwerową № 16,

vis à-vis ogrodu kolejnego.

Z uszanowaniem **G. RIMPEL.**

1370 15 4

Tania sprzedaż produktów wiejskich pod firmą „ZAGON", Piotrkowska 103, w oficynie, poleca codziennie świeże masło, mleko, jaja, sery, miód, wędliny litewskie w wielkim wyborze, drób itd. Nastanie dlatego, że otrzymuje wprost ze wsi. 1468

PRAWDZIWE PIGUŁKI MORYZONA

są prawdziwym środkiem domowym

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych, gdzie się udziela dokładny opis do ich stosowania. Kolegium Zdrowia Wielkiej Brytanii Morisoa i Sp. 33 Euston Road. Londyn.

Główny skład w Łodzi u p. A. Lipińskiego. 1423—6—1

Nowość!

Żórnale i manekiny. Kostyumy na maskar.

Metoda prof. Kazimierza Lewanskiego, cena 5 rubli; 5 lekcyj bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u **Anny Sznajder, ul. Andrzeja № 1.** Lekcyi udziela się tamże. Fasony papierowe podług miary. 85 -r-25

Krajowy

Majątki różnej wielkości, folwarki, wille, place, domy do sprzedania. Lokata kapitałów. Spółki handlowo - przemysłowe. Zamiany. Najszersze pośrednictwo. Dział Hypoteczny. Krajowy Dom Bankowy, WARSZAWA Marszałkowska 124. 884-36 36

Pracownia sukien damskich

do sprzedania — z wyrobioną klijentelą, egzystująca od lat 17, z całem urządzeniem. Wiadomość: Zielona 14, m. 2, między 4 — 8 po poł. 1429—10 6

ELEMENTARNA

Szkoła prywatna ogólna AMELII SOMMER,

Smugowa № 6. Zapis dzieci odbywa się codziennie od g. 8 do 12 rano i wiecz. od 6—8. 1472 3

„Sokół" najlepszy szuwaks. „Sokół" najlepsza pomadka do metali. „Sokół" najlepszy atrament. „Sokół" najlepsza pasta na glicerynie do obuwia chromowego, gemzowego, skór. Wyrabia były pracownik firm „J. Seydlitz" i „S. Gliński" Feliks Smiela i S-ka, Warszawa, Wspólna nr. 46. Żądać wszędzie. 1461—8 4

W 7-klasowej Szkole żeńskiej

pod kierunkiem

Bronisławy Okuszko-Konarzewskiej

(Spacerowa 21)

zapisy nowowstępujących uczenic rozpoczną się 17 sierpnia (11 rano do 2 po poł.). Egzaminy 27 sierpnia. 1483—4—2

WĘGIEL

Najlepszy krajowy

Rudolf kostka I, II — dla domowego użytku.

„ orzech I, II — dla piekarń etc.

1 korzec 250 funtów.

POLECAJĄ: 17-d

A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.

Zarząd Pabianickich 7-io klas. męskiej i żeńskiej Szkół Handlowych

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w d. 28, 29 i 31 sierpnia r. b., lekcye zaś rozpoczną się d. 1 września.

W bieżącym roku szkolnym wychowańcy szkoły otrzymali prawo wstępu do uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcarya); o wstęp do uniwersytetu w Nancy (Francya) i politechniki we Lwowie toczą się układy.

Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkół. 1387—9—5

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA"

z dniem 1-ym lipca r. b. **przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.**

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thortonsa) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materyałów. 1250

Zatw. przez Minist. Spraw Wewn.

Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa

1134 10

w Warszawie, Foksal nr. 13, tel. 35.92.

Zapis uczenic codz. od 11 ej do 1-ej. Początek wykładów 1 (14) lipca 908 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król. i Ces. Egzamin dla eksternistek odbędzie się **w lipcu.** Do zakładu położniczego przyjmuje się **bezpłatnie** osoby spodziewające się słabości.

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON"

R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11-24.

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i **przechowanie mebli.** Ekspedycye towarów na kolej. **Wynajem** karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533—104

Zarząd 4-klas. Szkoły handlowej

Długa 45

zawiadamia, że egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się d. 27 sierpnia r. b., lekcye — 1 września.

Podania na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką i świadectwem o szczepionej ospie, przyjmuje kancelarya Szkoły codziennie od 12 — 1. 1487—2—2

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**